Cena egz. 10 gr.

JER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Wtorek 18 sierpnia 1936 r. | Nr. 224

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64. Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Wrażenie w kołach politycznych stolicy

po manifestacjach w dniu 15 sierpnia

WARSZAWA, 17.8. (Tel. wl.) W kołach politycznych stolicy żywo komentowane są manifestacje w całej Polsce, które odbyły się w dniu 15 sierpnia. Specjalną uwagę zwracają manifestacje na cześć armji polskiej, oraz teksty uchwalonych rezolucyj, które zmierzają do zmiany ordynacji wyborczej, przeprowadzenia nowych wyborów, oraz konsolidacji narodowej.

Jak słychać, oficjalne czynniki żywo interesują się przebiegiem manifestacyj, które wskazywały na dwa prądy polityczne: jeden — Stron. Narodowe, drugi — t. zw. Front Morges, do którego tu i ówdzie doczepili się socjaliści.

W stolicy mówi się, że po nadejściu dokładnych raportów z prowincji o ilości uczestników w obchodach oraz o nastrojach panujących w masach, decydujące czynniki odbędą konferencję na Zamku, celem wyciągnięcia odpowiednich wniosków.

M. in. w wersjach na ten temat obiegających stolicę, lansowane jest nazwisko min. Poniatowskiego, którego przemówienie wygłoszone w Lublinie nosiło cechy deklaracji politycznej. Min. Poniatowski mówił o „ofiarach unieįętności robienia ustępstw", co w kołach politycznych komentowane jest jako zapowiedź możliwości kompromisowego porozumienia się z niektóremi odłamami opozycji, prawdopodobnie z ludowcami.

Niewątpliwie najbliższe dni zaznaczą się pewnemi posunięciami w dziedzinie polityki wewnętrznej.

Jako charakterystyczny objaw manifestacyj świadczy fakt, iż wszystkie obozy cechowało antykomunistyczne nastawienie, przez co dochodziło do scysyj między ludowcami a socjalistami.

P. Premier Składkowski

o nadużyciach słowa drukowanego

WARSZAWA, 17.8 (tel. wł.). P. premjer Składkowski udzielił wywiadu przedstawicielowi urzędowej agencji polskiej (PAT), któremu oświadczył, że odnosi się życzliwie do prasy, czemu dał wyraz w swojej pierwszej mowie.

Prasa może krytykować rząd, ale w sposób rzeczowy. Tymczasem już w czerwcu dały się zauważyć kłamstwa i oszczerstwa o pracach rządu.

W ten sposób prasa spokojna straciła na swojej aktualności.

„Wara od takiego stawiania kwestji" — mówił p. premjer.

Rząd przystąpił do tępienia nadużyć, ale nie może tolerować nadużyć słowa drukowanego.

— Dlatego też ostrzegam — mówił p. premjer — że nietylko nakaże konfiskować artykuły nieodpowiadające prawdzie, ale winnych wyślę do Berezy!

Polska zdobyła I miejsce

NA ZAWODACH ŁUCZNICZYCH

PRAGA, 17.8 (tel. wł.). Na międzynarodowych zawodach łuczniczych Polska w konkurencji kobiecej zdobyła pierwsze miejsce, a w konkurencji męskiej drugie miejsce.

100 osób żywcem

POGRZEBANYCH

LONDYN, 17.8. Z Hong-Kong donoszą, że dziś w nocy szalał nad miastem i okolicą tajfun o niezwykłej sile. Tajfun zburzył głównie w uboższych dzielnicach miasta liczne domy, pod gruzami których znalazło śmierć 100 osób.

Wysoka fala wyrzuciła na brzeg angielski nadbrzeżny statek pasażerski „Sunning". Statek uległ rozbiciu. Kapitan statku wraz z załogą i 40 pasażerami, przeważnie Chińczykami, zdołali na łodziach ratunkowych dopłynąć do bezpiecznego miejsca.

Katastrofa polskich lotników

lecących z Anglji do Hiszpanji

PARYŻ, 17.8 (tel. wł.). Na pograniczu francusko - hiszpańskiem w pobliżu Biarritz uległ katastrofie samolot pochodzenia angielskiego, grzebiąc pod swemi szczątkami pilota. Samolot leciał w kierunku Hiszpanji.

Katastrofa zdarzyła się w dniu 15 bm. o godz. 18 m. 30. Samolot, przeleciawszy nad Biarritz w kierunku Pirenejów zaczął nagle opadać i zaczepiwszy o drzewa stanął w płomieniach.

Ofiarą katastrofy okazał się Polak mający paszport zagraniczny na nazwisko obywatela polskiego Kazimierza Lasockiego, zamieszkałego w Warszawie przy Al. Szucha. Paszport miał wizę angielską i stempel lotniska Croydon, skąd samolot wyleciał.

Przy zabitym lotniku znaleziono pieniądze angielskie, francuskie i hiszpańskie.

Prawie jednocześnie uległ katastrofie drugi samolot, który wylądował na lotnisku La Rochelle. Kierował nim pilot Polak, znany lotnik Tadeusz Czarkowski - Golejewski, który odniósł przy lądowaniu poważne obrażenia.

Samolot jego, jak stwierdzono wystartował do lotu z lotniska Gatwich pod Londynem.

JAK ODBYŁ SIĘ START

LONDYN, 17.8. Według zebranych przez władze angielskie danych w sobotę z Anglji wystartowało 7 samolotów.

Samoloty te typu Dragon i Fokker **zakupione zostały rzekomo dla Polskich Linij Lotniczych i miały lecieć do Polski. Jako kierunek lotu podano Katowice.**

Trzy samoloty typu Dragon wystartowały z lotniska Croydon, a 4 samoloty typu Fokker — z lotniska Gatwich pod Londynem.

Firma pośrednicząca przy kupnie samolotów została zapewniona, iż odlecą one bezpośrednio do Polski. Wszyscy piloci zdaniem „Britisch Aerways" byli cudzoziemcami, nikomu nieznani w Croydon. Zabrali oni akurat tyle benzyny, ile potrzeba do dotarcia do Barcelony.

TŁOMACZENIE PILOTA.

Pilot por. Czarkowski w czasie badania oświadczy, że zdążał do Portugalji, i że tylko wskutek niepogody musiał lądować przymusowo we Francji. O innym samolocie nic nie wie. Por. Czarkowski jest bardzo poważnie kontuzjowany Stanie on przed sądem oskarżony o przelot nad terytorjum Francji bez międzynarodowej licencji lotniczej.

ŻYCIORYSY PILOTÓW

Niezwykle barwne są życiorysy obu polskich pilotów, którzy są bohaterami tej osobliwej afery przemytu samolotów z Anglji.

Por. Czarkowski - Golejewski był oficerem kawalerji, mianowicie służył w lwowskich żółtych ułanach. Zapisał się następnie do Aeroklubu lwowskiego, gdzie uzyskał dyplom pilota turystycznego. Kiedy przeszedł na emeryturę, kupił sobie samolot „Moth" w fabryce de Havillanda. Miał więc bliższy kontakt z lotnictwem angielskiem. Wystartował z Londynu do lotu do Indyj Brytyjskich. W drodze musiał lądować przymusowo i wskutek wypadku stracił prawe oko. Kurował się dłuższy czas, lecz oka nie uratował i posiadał oko sztuczne. Centralna komisja badań lekarskich lotnictwa nie pozwoliła mu więcej latać.

Kpt. hr. Kazimierz Lasocki, który padł ofiarą tragicznej katastrofy w Biarirtz, **rok temu przeszedł na emeryturę.** Był on w swoim czasie adjutan**tem gen. Sikorskiego.** Później służył jako pilot w 1 p. lotniczym. Opuścił szeregi wojska, ponieważ po długotrwałym procesie sądowym udało mu się odzyskać większy majątek rodzinny.

POLSCY PILOCI W HISZPANJI?

Jak nam donoszą w ostatniej chwili, załoga obu pozostałych „Fokkerów", które podobno dotarły już do Hiszpanji składa się również z polskich cywilnych pilotów. Nazwiska tych osób trzymane są w Londynie w tajemnicy. Wiadomo tylko, że jeden z nich ma również na imię Kazimierz.

Konfiskaty

WARSZAWA, 17.8. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Goniec Warszawski", „Czas" i żydowski „Nasz Przegląd" zostały skonfiskowane za opis i omówienie tego, co się stało w Wierzchosławicach.

Rząd ucieka do Walencji

Francja dostarcza Hiszpanji samoloty

HENDAYE, 17.8. Rozeszły się tu pogłoski, że wojska powstańcze przeprowadziły również w nocy atak na Irun.

PARYŻ, 17.8. Specjalny korespondent Havasa donosi z Saint Jean de Luz: Ofenzywa wojsk powstańczych, rozpoczęta wczoraj rano zakończyła się wieczorem, przyczem powstańcy posunęli się naprzód, zajmując na froncie San Sebastjan pozycje u wrót Irunu, na zachodzie zaś na wysokości Hernami artylerja na odcinku dowodzonym przez płk. Beorglegui ostrzeliwała gwałtownie Irun, poczem piechota posunęła się naprzód, zajmując wzgórze oddalone o dwa kilometry od miasta. Jednocześnie kolumny działające na zachodzie, posunęły się w kierunku San Sebastian, zajmując miejscowość Andoin. W dniu dzisiejszym ofensywa powstańcza podjęta została od samego świtu.

PO ZDOBYCIU BADAJOZ

PARYŻ, 17.8. Z zajętego przez powstańców miasta Badajoz donoszą, że dowódca wojsk powstańczych na tym odcinku płk. Yague, wystosował wczoraj wieczorem odezwę do ludności, w której, jako gubernator prowincji Estramadura, komunikuje o wprowadzeniu stanu wojennego i przestrzega zarówno kierowników związków zawodowych, jak i robotników przed jakąkolwiek akcją strajkową. Kierownicy związków zawodowych, którzy nawoływać będą robotników do strajku, będą rozstrzelani. Ta sama kara grozi wszystkim robotnikom, którzy w poniedziałek rano nie przystąpiliby do pracy. Odezwa wzywa ludność do złożenia w ciągu najbliższych 4 godzin broni. Posiadanie broni po tym terminie karane będzie śmiercią.

LONDYN, 17.8. Specjalny sprawozdawca „Daily Telegraph'u" donosi, że w ciągu tygodnia przybyło do Barcelony 19 francuskich samolotów wojskowych, w tem 6 jednoosobowych samolotów typu „Devoitine" oraz 13 bombowców „Poteza". Samoloty francuskie zaopatrzone były w czerwony znak rządowych samolotów hiszpańskich. Piloci samolotów francuskich otrzymali przed odltem z Francji 155.000 frank. Pozatem rząd hiszpański przyznał im pobory miesięcznee w wysokości 50.000 franków.

W BARCELONIE

PARYŻ, 17.8. Według doniesień z hiszpańskich źródeł rządowych zarówno w Madrycie, jak i w Barcelonie panował wczoraj spokój. W urządzonej wczoraj z inicjatywy rządu katalońskie go walce byków w Barcelonie wzięły udział tysiączne tłumy.

PARYŻ, 17.8 Wczoraj przed południem do Burgos przyleciał samolotem gen. Franco. Na lotnisku powitali gen. Franco generałowie Mollo i Cabanellas.

Ludność na ulicach miasta witała przejeżdżających generałów z entuzjazmem.

Następnie w katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo z okazji święta Wniebowstąpienia. Na nabożeństwie obecni byli wszyscy przywódcy powstania. Popołudniu gen. Franco odleciał samolotem do Sevilli.

LONDYN, 17.8. Korespondent Reutera donosi z Hendaye, że jak wynika z opowiadań dziennikarzy przybyłych z Madrytu, stolica nie może już długo stawiać oporu wojskom powstańczym. Rząd przygotowuje się do opuszczenia Madrytu i przeniesienia do Walencji. W Madrycie nie można już nabyć masła, jarzyn, ryb i chleba.

Oficerowie sztabu rumuńskiego i francuskiego

przybędą do Warszawy

WARSZAWA, 17.8. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, w niedługim czasie oczekiwana jest w Warszawie wizyta szefa sztabu generalnego armji rumuńskiej gen. Samsonovici. Po przeszło 2-letniej przerwie będzie to pierwsze spotkanie naczelnych przedstawicieli armji polskiej z szefem sztabu generalnego sprzymierzonej armji rumuńskiej.

WARSZAWA, 17.8. (Tel. wł.) Otrzymano tu wiadomość, że okrętem z Havru udała się do Leningradu większa grupa oficerów francuskich. W drodze powrotnej z Sowietów oficerowie ci odwiedzą Warszawę, a następnie Pragę Czeską. Podróż oficerów francuskich ma na celu m. in. osobiste zetknięcie się z przedstawicielami armji na Wschodzie i w środku Europy.

WARSZAWA, 17.8. (Tel. wł.) Gen. Gamelin udzielił wywiadu przedstawicielowi „Kurjera Porannego", w którym podziękował za serdeczne przyjęcie, jakie zgotowała mu Warszawa i zaznaczył, że jedzie do Paryża, gdzie będzie oczekiwał gen. Rydza-Śmigłego na manewrach wojsk francuskich.

Dwie osoby zmarły

po zajściach w Wierzchosławicach

TARNÓW, 17.8 Urzędowa agencja donosi: Niedziela 16 sierpnia zastała już Wierzchosławice zupełnie spokojne.

Nietylko władze administracyjne, ale i władze Stronnictwa Ludowego opanowały sytuację całkowicie.

Nikt nie został ani aresztowany, ani nawet zatrzymany.

Z pośród trzech rannych w sobotę zmarła z soboty na niedzielę jedna osoba tak, że liczba śmiertelnych ofiar powiększyła się do dwu.

Zdaniem zarówno władz sądowych i policyjnych, jak i Stronnictwa Ludowego, krwawe zajście sobotnie było jedynie tragicznym zbiegiem okoliczności.

Bomby w Tel-Avivie

10 żydów zamordowanych w Galilei

LONDYN, 17.8. (Tel. wł.) Palestyna jest nadal widownią teroru i sabotażu uprawianego przez Arabów.

W Safed wymordowano rodzinę żydowską. Władze angielskie aresztowały 32 Arabów i zburzyły dom, z którego padły strzały w czasie zajścia.

W niedzielę z pociągu przejeżdżającego jedną z ulic w Tel-Aviv Arabowie rzucili bombę w grupę żydów, stojących obok toru. Naskutek wybuchu bomby zginął 8-letni chłopiec, a 16 żydów odniosło ciężkie rany. Na miejscu zamachu zebrał się tłum, który demonstrował przeciwko wysokiemu komisarzowi. Policja brytyjska rozproszyła demonstrantów.

W ciągu ostatnich dwóch dni Arabowie zamordowali w Galilei 10 żydów.

Specjalne badanie kont bankowych

Parylewiczowej

KRAKÓW, 17.8. (Tel. wł.) Sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, który prowadzi śledztwo w aferze Parylewiczowej, dr. Korusiewicz bawi w Warszawie.

W związku z tem w Krakowie rozeszły się pogłoski, o których już sygnalizowaliśmy, że w całej sprawie nastąpi w najbliższych dniach zasadniczy zwrot.

Ostatnio dużą sensację w sferach bankowych wywołało przeprowadzenie specjalnych badań krakowskich, mających na celu stwierdzenie, czy Parylewiczowa posiada konta i ile na nie złożone było pieniędzy, oraz czy dokonywała ostatnio jakichś większych tranzakcyj finansowych. Pozatem badano, czy wpływały weksle z jej podpisem, względnie żyrem.

Wyniki tych badań trzymane są, rzecz prosta, w tajemnicy.

KTO WYGRAŁ?

Dziś, w trzecim dniu ciągnienia 3 klasy 36 polskiej loterji państwowej, większe wygrane padły na numery następujące:

Po 100.000 zł. na n-ry: 47843 54355 190158.

20.000 zł. na nr. 127658.

Po 10.000 zł. na n-ry: 7465 54651 150416 168493 179544.

Po 5000 zł. na n-ry: [illegible] 47244 114405 189921.

Po 2000 zł. na n-ry: 48827 52176 65335 103611.

Po 1000 zł. na n-ry: 14631 29901 90726 98922 146975.

Po 500 zł. na n-ry: 660 28908 69024 88462 86206 114185 131917 133571 134075 148333 149394 158268 173990 174766.

Po 400 zł. na n-ry: 5251 27732 38685 85095 61160 69683 74766 96914 98934 107283 110300 126317 142508 143922 148157 185195 190792.

Po 300 zł. na n-ry: 554 2010 25611 29998 70474 75211 79795 96175 108881 110480 112446 [illegible]

ZGON

ŚP. PROF. ST. NIEWIADOMSKIEGO

W jednym z sanatorjów lwowskich zmarł w zb. sobotę, przeżywszy 79 lat, znakomity kompozytor, muzykolog i krytyk muzyczny ś. p. prof. Stanisław Niewiadomski. Prof. Niewiadomski bawił na kuracji w Niemirowie pod Lwowem. Wobec wystąpienia ostrych objawów długoletniej jego choroby, przewieziony został w środę do Lwowa, gdzie życie zakończył. Pogrzeb odbył się w poniedziałek z krypty kościoła OO Bernardynów we Lwowie.

Stanisław Niewiadomski urodził się w roku 1859 w Soposzynie pod Żółkwią. Studja muzyczne odbywał we Lwowie, Wiedniu i Lipsku. W latach od 1887 do 1917 był profesorem konserwatorjum muzycznego we Lwowie, a następnie w latach 1919—1927 profesorem konserwatorjum w Warszawie, później zaś dyrektorem instytutu muzycznego Ant. Grudzińskiego. Zmarły kompozytor odgrywał poważną rolę w organizacji życia muzycznego w kraju. Piastował godność prezesa stowarzyszenia krytyków i pisarzy muzycznych.

Śp. prof. Niewiadomski jest autorem z górą 200 kompozycyj, głównie wokalnych. Zasłynął jako autor pieśni do słów M. Konopnickiej, A. Asnyka, M. Gawalewicza i in.

Ogłosił monografie o Moniuszce i Chopinie, przetłumaczył E. Hanslicka „O pięknie w muzyce". Redagował w latach 1918—1921 „Gazetę Muzyczną". Był cenionym krytykiem i popularnym prelegentem muzycznym.

W r. 1931 odznaczony został nagrodą mu[illegible] Warszawy.

Zajścia w Jordanowie

JORDANÓW, 17.8. (Tel. wł.) W niedzielę w godzinach popołudniowych doszło w Jordanowie do zajść antyżydowskich. Na jednej z ulic zebrał się tłum chłopów, którzy udali się do jednej z miejscowych gospód, której właścicielem jest obywatel wyznania mojżeszowego i poczeli urządzenie gospody demolować. Na miejsce przybyło dwóch posterunkowych policji, którzy z miejsca zostali przez tłum również zaatakowani. Policjanci bronili się pałkami.

W wyniku zajść jeden posterunkowy policji odniósł kilka ciętych ran na głowie i ciężko rannego przewieziono do miejscowego szpitala. Drugi posterunkowy zaś został lżej ranny i po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez lekarza odstawiono go do domu. Pozatem kilku chłopów zostało rannych od pałek policyjnych.

Urządzenie gospody, jak stoły, krzesła, butelki, szklanki itp. zostało doszczętnie zdemolowane. Prócz tego wybito w gospodzie wszystkie szyby. Policja zaprowadziła spokój przy pomocy pałek gumowych, nie robiąc użytku z broni palnej. Obecnie prowadzi się dochodzenia, w związku z któremi przytrzymano kilka osób.

W wielu miejscowościach policja dokonała aresztowań wśród uczestników zebrań

Niemieckie „gdańskie projekty"

W ostatnich dwóch tygodniach aktywność polityków niemieckich jakgdyby doznała osłabienia. Ucichły prowokacyjne wystąpienia w Gdańsku, grom kie i agresywne przemówienia, niepokój w świecie wywołujące.

Cóż na to pozorne uspokojenie wpłynęło?

Niewątpliwie w znacznym stopniu przyczyniła się do tego Olimpjada berlińska. Niemcy — goszcząc u siebie przedstawicieli kilkudziesięciu Narodów, organizując imprezę „łączącą ludzkość", okazać się musieli narodem łagodnego serca i usposobienia". W historji nieraz już potrafili zamieniać się z wilków w niewinnych baranków, w błąd wprowadzając tych, którzy ich nie znali.

Olimpjada jednak już się skończyła i tym przymusowym zastoju przychodzi czas na dalsze realizowanie swoich planów. O tem przedewszystkiem nam nie wolno zapominać. Pierwszym bowiem etapem w ich realizacji będzie sprawa Gdańska.

Sporo się mówi już obecnie w kołach niemieckich i gdańskich, jak to zagadnienie się ułoży.

Panuje wśród Niemców przekonanie że nastaje okres urzeczywistnienia głównego ich zadania w Gdańsku: Zurück zum Reich. Można będzie teraz wystąpić z odpowiedniemi propozycjami, realizującemi połączenie Gdańska z Rzeszą Niemiecką.

Świadomi, że rozwój Gdańska uzależniony jest od Polski, że Gdańsk może żyć tylko z pośredniczenia w polskim handlu zagranicznym, Niemcy nie mają zamiaru zupełnie zrywać węzłów gospodarczych z Polską i dlatego też chcieliby zagwarantować jej prawa gospodarcze u ujścia Wisły.

Po wcieleniu do Rzeszy Niemieckiej Niemcy pragnęliby, celem utrzymania stosunków z Polską, ogłosić Gdańsk jako wolny obszar celny i rozbudować jego port tak, ażeby stanowił siłę, mogocą konkurować z innemi portami. W rzeczy samej taka konkurencja godziłaby przedewszystkiem w Gdynię, jakkolwiek o tem się zupełnie nie mowi, a nawet świadomie to się przemilcza.

Rozbudowa portu gdańskiego polegałaby na włączeniu tego portu do sieci okrętowych połączeń niemieckich. Ale na tem tylko kończyłaby się samodzielność Gdańska, gdzie naturalnie obowiązywałoby ustawodawstwo Rzeszy i gdzie administracja niemiecka rządziłaby niepodzielnie.

Niemcy tuszą, opierając się na obecnych stosunkach z Polską, że uda się doprowadzić do układu dobrowolnego w którymby Polska udzieliła gwarancji, że nie będzie w handlu swoim zagranicznym omijała gdańskiego portu.

Niemcy przypuszczają, że takie ich propozycje byłyby na rękę oficjalnej polityce polskiej, która jakoby nie chce wnikać w wewnętrzne sprawy Gdańska, a interesuje się wyłącznie tylko temi zagadnieniami, które dotyczą naszych interesów gospodarczych. Uwzględnienie sugestji niemieckiej, ich zdaniem, nie ograniczyłoby zysków, jakie Polska z portu gdańskiego posiada, a nawet dowodzą, że położenie Polski — by się polepszyło, zostałaby bowiem zwolniona z traktatowych zobowiązań materjalnych, jakie w stosunku do Gdańska posiada.

Gdyby sugestje niemieckie i ich marzenia o Gdańsku się urzeczywistniły, to w praktyce Niemcy utrudniliby właściwie Polsce bezpośredni dostęp do morza. Stalibyśmy się bowiem wyłącznymi, albo niemal wyłącznymi, pośrednikami w naszym handlu zagranicą.

Niemcy uważają Gdańsk za pomost i bramę wypadową ku Wschodowi. Jeżeli tedy uda się im przez Gdańsk opanować polski handel zagraniczny, to nietylko zatamują dalszy rozwój Polski, jako państwa niezależnego, ale taksamo bez trudu uzależnią od siebie i inne państwa bałtyckie.

Narazie chodzi tylko o wpływy gospodarcze. Ale one byłyby awangardą dla oddziaływania politycznego.

Tak wyglądają z grubsza naszkicowane plany i zamiary Niemiec w stosunku do Gdańska. Polska racja stanu nie może dopuścić do ich realizacji.

Stanowcza postawa narodu polskiego, świadomego, iż u ujścia Wisły leży gwarancja niezależnego rozwoju Państwa polskiego powinna dopomóc naszym oficjalnym czynnikom w przeciwstawieniu się agresywnym zamierzeniom polityków niemieckich.

X.

Zbrojenia Ameryki
W POWIETRZU

Departament stanu do spraw wojny podpisał w tych dniach kontrakt na dostawę 150 najpotężniejszych na świecie samolotów.

Zamówienie otrzymała Wright Aeronautical Corporation w Paterson.

Samoloty te są przeznaczone do lotów na wielkich wysokościach. Są to maszyny typu Cyclone Douglas o 1000 H.P. Za zamówienie to rząd zapłaci 1.327.000 dolarów.

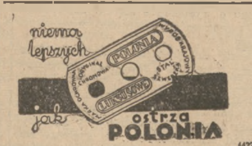
Militarystyczny charakter
wychowania młodzieży w Niemczech

Z ostatnich rozporządzeń przywódców młodzieży w Niemczech dowiadujemy się, że młodzież organizowana jest tak samo jak formacje wojskowe.

W nowym rozporządzeniu m. in. mówi się, że formacje młodzieży hitlerowskiej powinny utworzyć także oddziały wywiadowcze. Oddziały te, tak samo jak wszystkie oddziały sportu lotniczego, marynarki i oddziały zmotoryzowane podlegają bezpośrednio dowódcom odnośnych batalјonów, zależnie od tego, jak oddział ten początkowo jest silny liczebnie.

Urząd wychowania fizycznego czy organizacyjny urząd kierowania młodzieżą wydadzą w najbliższym czasie wskazówki w kwestji umundurowania i uzbrojenia oddziałów młodzieży. Dla każdego oddziału narazie tworzy się tylko jedną jednostkę wywiadowczą. Wywiadowcze te centra powstać mają wszędzie tam, gdzie istnieją możliwości szkolenia i ćwiczenia młodzieży.

Z tego wynika, że wychowanie młodzieży w Niemczech ma charakter czysto militarystyczny.



JAK ZGINĘLI
generałowie powstańcy Goded i Burriel

Bohaterscy generałowie hiszpańscy Manuel Goded i Alvara Ferandez Burriel zostali rozstrzelani w Barcelonie.

Obecnie prasa zagraniczna przynosi bliższe szczegóły dotyczące śmierci tych dwóch generałów-powstańców.

Wyrok sądu potwierdzony został przez najwyższego prokuratora katalońskiego i przesłany drogą lotniczą do Madrytu. W kilka godzin później nadeszła od rządu centralnego wiadomość, drodze telefonicznej, że rząd potwierdza wyrok śmierci. W myśl obowiązujących przepisów wyrok wykonany być musiał w najbliższych sześciu godzinach.

Obaj obrońcy skazanych na śmierć generałów udali się samochodem do portu, gdzie na pokładzie statku „Uruguay" uwięzieni byli obaj powstańcy. Generałowie Goded i Burriel przyjęli z największym spokojem wiadomość o skazaniu ich na śmierć. Wyrazili jedynie życzenie, aby dopuszczono do nich żony. Moment pożegnania generałów z ich rodziną według relacyj świadków był niezmiernie dramatyczny. W kilka minut później obaj skazańcy przewiezieni zostali wojskowym samochodem do historycznej twierdzy Montjuich. Na dziedzińcu zebrali się przedstawiciele władz wojskowych. Obu generałów w mundurach odartych z odznak postawiono pod murem. Po chwili wmaszerował pluton egzekucyjny złożony z żołnierzy sprowadzonych z Tarragony.

Generałowie Goded i Burriel zachowali się do ostatka jak prawdziwi żołnierze i spokój ich budził ogólny podziw i szacunek.

Gdy padła salwa — w myśl starego zwyczaju hiszpańskiego — pluton egzekucyjny sprezentował broń przed zwłokami skazańców, a następnie przedefilował przez podwórzec. Oficerowie oddali zwłokom generałów honory wojskowe.

Tego samego dnia zgodnie z regulaminem hiszpańskim na baszcie twierdzy Monjuich zatknięto czarną żałobną chorągiew.

Wyrok wykonano w dniu 12 bm. o godzinie 6.20.

Przed 16 laty
WSPOMNIENIE O... ŻYDACH.

W związku z rocznicą „Cudu nad Wisłą" warto przypomnieć, jaka była w 1920 r. rola żydów.

W komunikatach wojennych Sztabu Generalnego Nacz. Dow. znajdujemy wzmianki o żydach aż trzykrotnie: 19, 21 i 24 sierpnia 1920 roku.

Pierwszy komunikat mówi dosłownie: „W Siedlcach wzięto do niewoli uzbrojony ochotniczy oddział żydowski rekrutujący się z miejscowych żydów komunistów."

Komunikat z dnia 21 sierpnia donosi: „Stwierdzono, iż w rejonie Dubienki walczy po stronie bolszewickiej oddział ochotniczy żydowski z Włodawy".

Wreszcie trzecia wzmianka Naczelnego Dowództwa dotyczy udziału ludności żydowskiej w obronie Białegostoku przed... nacierającemi oddziałami 1-ej dyw. leg. Brzmi on:

„Po zajęciu przez 1-szą dyw. leg. w dniu 22 bm. Białegostoku, trwały w samem mieście jeszcze przez 20 godzin zacięte walki uliczne z przybyłą na pomoc z Grodna 53 dyw. sowiecką i miejscową ludnością żydowską, która wydatnie zasilała szeregi bolszewickie".

Kto niszczy kościoły
KATOLICKIE W KANADZIE?

Władze prowincji Quebec w Kanadzie są przekonane, że na terenie Quebecu istnieje jakaś tajna organizacja, która wytknęła sobie za cel niszczenie kościołów katolickich.

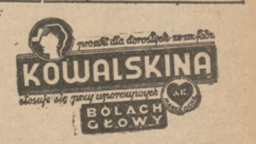
Pożary kościołów, powstałe naskutek podpalenia zdarzają się coraz częściej.

Ostatnio spłonęły dwa kościoły, a w trzecim w pobliżu Montrealu znaleziono pod ołtarzem aparat, który automatycznie miał wzniecić ogień.

Czy Rotary Club
SŁUŻY MASONERJI?

Z obowiązku dziennikarskiego podajemy krążącą pogłoskę, iż Loża masońska, polska nawiązała obecnie ścisły kontakt z Rotary Clubem polskim, który skupia w swych szeregach przedstawicieli świata przemysłowego.

Tu chcemy przypomnieć, że do polskiego Rotary Clubu należą m. in. wicemin. Korsak, sen. Evert, dyr. Jakubowski, pos. Snopczyński, b. min. Tyszka, Prezes Banku Polskiego pos. Byrka, profesorzy, Loth, Feliks Młynarski H. Mościcki, O. Bujwid, W. Goetel i inni.



Z DNIA

W 16-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą"
Stron. Narodowe wskazuje na niebezpieczeństwo komunistyczne

Jak już donosiliśmy, w Radzyminie pod Warszawą, w dniu 15 sierpnia odbyła się potężna manifestacja Stronnictwa Narodowego w której wzięło udział 15.000 osób. Po przemówieniach prezesa Bartoszewicza i wiceprezesa Bieleckiego uchwalono rezolucję treści następującej:

„Wspominając z uczuciem wzniosłej dumy szesnastą rocznicę cudu nad Wisłą, stwierdzamy, iż stał się on dzięki patrjotycznemu wysiłkowi narodu polskiego, który, entuzjastycznym porywem i masowym napływem ochotników wsparłszy słabnące siły dzielnych naszych wojsk, zatrzymał u wrót stolicy i odparł najazd żydowsko-bolszewickich hord zbrojnych, a przez to uratował świeżo odzyskaną niepodległość swego państwa i zasłonił Europę przed grożącem jej niechybnie niebezpieczeństwem komunistycznej rewolucji.

Stwierdzamy dalej, iż niebezpieczeństwo spisku żydowsko-komunistycznego, zahamowane dzięki zwycięstwu polskiego oręża w r. 1920, wzmogło się gwałtownie w ostatnich czasach i grozi nie najazdem, lecz przewrotem naszej Ojczyźnie i innym narodom europejskim, szczególnie tym, które nie potrafiły dotąd ustanowić w swych państwach silnych rządów narodowych.

Zwycięstwo żywiołów anarchiczno-komunistycznych leży przedewszystkiem w interesie żydów, zagrożonych wzrastającą z dnia na dzień falą ruchów narodowych.

Nie zapominamy wreszcie, iż istnieją jeszcze inne niebezpieczeństwa godzące w całość naszego terytorjum państwowego i w istotną niezależność polskiego narodu, że wymienimy tylko istniejące ciągle zamysły odepchnięcia Polski od morza i odebrania jej ujścia Wisły, jedynej naszej wielkiej rzeki narodowej.

W żywotnej dla nas sprawie Gdańska, Polska nie może pozwolić na to, ażeby jej stanowisko polityczne, które zdobyła po wojnie światowej w wolnem mieście, było w czemkolwiek uszczuplone, przeciwnie dążyć musi stanowczo do pełnego posiadania ujścia Wisły i do rozszerzenia naszych dotychczasowych uprawnień politycznych i gospodarczych w tem mieście.

W tym stanie rzeczy, świadomi swej odpowiedzialności za losy Ojczyzny, dziś, tak jak przed szesnastu laty zdobyć się musimy na wielki wysiłek woli i czynu. Trudniej jest jednak odpierać ataki wewnętrznych czy zewnętrznych wrogów, działających podstępnie i z ukrycia, niż walczyć w otwartym boju z najeźdźcą. Dla zwalczania tego rodzaju niebezpieczeństw trzeba dobrze zrozumieć istotę grożących nam planów i mieć wytrwałą wolę dla ich unicestwienia.

Na własnym zatem wysiłku narodu polskiego, na zorganizowanych karnych, przejętych ideą i programem wielkiej narodowej Polski kadrach narodu, które jako Stronnictwo Narodowe zdecydowaną walkę od tylu lat prowadzi, spoczywa dziś wielki obowiązek odparcia ataków żydowsko-komunistycznych i zbudowania mocnego państwa narodowego.

Stronnictwo Narodowe ten obowiązek walki już podjęło i w tej chwili poważnej chwili wzywa wszystkich Polaków rozumiejących nasze cele do skupienia się w szeregach Stronnictwa, bądź poparcia naszej akcji, która musi się zakończyć zwycięstwem".

UWAGI

Kasy bezprocentowe

W „Życiu parafialnym" wychodzącym w Będzinie, proboszcz ks. T. Peche zamieścił artykuł na temat konieczności założenia bezprocentowej kasy pożyczkowej w Będzinie. Ze względu na aktualność tematu pozwalamy sobie przedrukować artykuł w całości.

Chyba niema człowieka, któryby nie widział, jak przedłużający się kryzys gospodarczy z miesiąca na miesiąc pomnaża szeregi ludzi beznadziejnie smutnych, bezradnych, zrozpaczonych. Rekrutują się oni z robotników, rzemieślników, urzędników, nawet rolników, pozbawionych pracy, zredukowanych, wyrzuconych poza nawias społeczeństwa. W każdym mieście są, spotykamy ich na każdym kroku, szukają protekcji do pracy, błagają o posady, żebrzą o jałmużnę, proszą jeść. To jest nędza! Wśród nich wprawdzie wielu jest niezaradnych, ślamazarnych, wiele jednak jednostek czynnych, dzielnych, którym gdyby ktoś pomógł, zachęcił, pouczył, wsparł kapitalikiem, niejeden założyłby jakiś warsztat, sklepik, stragan, przenośny kosz z jakimś handlem itp. Stworzyłby sobie sam własny warsztat rodzaj pracy i znośny dochód. Rozbija się wszystko o brak kapitału. Niestety, tak jest, w epoce walki z kapitalizmem, małe kapitaliki kilkudziesięciozłotowe nawet mogłyby ratować egzystencję nędzarzy.

Na tem tle po wojnie powstają i rozwijają się kasy bezprocentowe stworzone do walki z nędzą. Coś niecoś jest tych kas chrześcijańskich, działają one jak mogą, są już w Warszawie i innych miastach, stoją wysiłkiem pracy i ofiarności jednostek uspołecznionych. Jaką jest wartość tych kas, błyskawicznie pojęli to żydzi, ich finansiści, firmy, zamożniejsi szybko zebrali, pożyczali, ofiarowali tym kasom kapitały, dostają miljony z Ameryki wystarali się o krociowe zapomogi rządowe i samorządowe — i mają już dzisiaj w każdym osiedlu żydowskim kasę bezprocentową, razem w Polsce parę tysięcy kas, walczących z nędzą proletarjatu żydowskiego i kilka miljonów kapitału.

Czy nie możnaby pójść w tej mierze za tym dobrym przykładem żydów? Tak, można i trzeba. Gdy ta działalność nie wychodzi ze sfer rządzących ani wpływowych niechaj samo społeczeństwo zakrzątnie się około stworzenia tego u nas, co zrobiono już gdzieindziej.

Rzucam na Będzin ten śmiały projekt stworzenia i u nas chrześcijańskiej bezprocentowej Kasy dla walki z naszą nędzą. Wielki czas ku temu, gdy odwleczemy może być zapóźno. Niech rozważą go wszyscy, inteligencja, rzemiosła, sfery robotnicze — trzeba działać niezwłocznie. To nie jest praca jednego człowieka, nawet nie jednego komitetu. Do pracy tej musi stanąć społeczeństwo i grosz społeczny. Skąd wziąć pieniędzy, jak zebrać kapitał kasowy? Odpowiedź może być krótka. Są ludzie, którzy pieniądze mają, więc ludzie pieniądze muszą dać, pożyczyć lub ofiarować. Istnieją już ustawy takich kas, jest już procedura zakładania, zatwierdzania i prowadzenia tychże. Trzeba to wprowadzić u nas.

Kończę słowami Chrystusa z dzisiejszej ewangelii, który rzekł do ślepych oczu, do głuchych uszu: „Otwórz się!" Tak, otwórzcie się nareszcie zatabaczone głowy, samolubne sumienia, skamieniałe serca, zamknięte kasy, portmonetki, kieszenie, zacznijcie działać. Powołajmy do życia w Będzinie Kasę bezprocentową! Możliwe jest to gdzieindziej możliwe i u nas. Zbożnym i rozważnym poczynaniom Bóg pobłogosławi!

Ks. Tad. Peche.

W sprawie wyjazdów emigrantów do Francji
na podstawie kontraktów pracy

W myśl zarządzeń władz polskich, kontrakty sezonowe, zaopatrzone w zezwolenie na prawo zarobkowania z ważnością do dnia 1 grudnia 1936 r., nie będą aprobowane tak, że na ich podstawie nie będzie można uzyskać zaświadczenia na otrzymanie paszportu emigracyjnego.

Posiadacze wspomnianych kontraktów powinni je przesłać pracodawcy i prosić o wystaranie się o zezwolenie na conajmniej 12-miesięczny okres pracy.

Wiele emigrantek otrzymuje kontrakty pracy do Francji za pośrednictwem swoich szwagrów, czy też innych krewnych lub powinowatych mężczyzn. Emigrantki tej kategorji muszą do podania o paszport emigracyjny załączyć dowód stwierdzający, że krewny lub powinowaty, za pośrednictwem którego otrzymały kontrakt pracy, mieszka we Francji razem ze swoją żoną. Jako dowody służyć mogą: 1) zaświadczenie, wystawione przez mera (tj. naczelnika gminy) i stwierdzające, że dana osoba mieszka z żoną, 2) zaświadczenie gminy w kraju, że wzywający pozostaje w wspólnocie małżeńskiej z swoją żoną we Francji lub 3) korespondencja (wraz z kopertami), stwierdzająca powyższy fakt.

Ważną jest również rzeczą, żeby nazwisko i imię osoby wezwanej nie było mylnie podane w kontrakcie. Często bowiem zdarzają się nieznaczne zmiany w brzmieniu właściwego nazwiska i imienia. W wypadku takim należy dołączyć do podania o paszport emigracyjny zaświadczenie gminy, stwierdzające tożsamość osoby figurującej w kontrakcie z osobą, mającą wyjechać.

Zaświadczenie takie winno być wystawione **w dwóch egzemplarzach**, z których jeden przedstawiony będzie w konsulacie francuskim przy uzyskaniu wizy.

Bliższych wyjaśnień udziela centrala Syndykatu emigracyjnego w Warszawie, ul. Króla Alberta I nr. 7 oraz oddziały Syndykatu na prowincji.

Rekrutacja junaków

Ekspozytura wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w dniu 21 sierpnia 1936 r. przeprowadzać będzie rekrutację kandydatów na junaków w wieku od 16 do 20 lat, do ochotniczych drużyn roboczych na wyjazd.

Rekrutacja, rejestracja, badanie lekarskie i t.p. odbywać się będzie w wymienionym dniu w Sosnowcu, przy ul. Zakręt 7, w godzinach od 11 do 14.

Kandydaci zgłaszający się winni posiadać ze sobą: zezwolenie rodziców lub opiekunów na piśmie, poświadczone przez władze gminne lub policję oraz dokument stwierdzający tożsamość osoby i wiek.

Zaznacza się, że w pierwszym rzędzie kwalifikowani będą do ODR kandydaci w wieku od 19 do 20 lat.

Warunki pracy i płacy ogłoszone będą w biurze Ekspozytury.

Rezultat zbiórki
NA F.O.M.

Do dnia 12 sierpnia rb. na Fundusz Obrony Morskiej zebrano w gotówce i papierach wartościowych 4.329.511.25 zł. Część tych pieniędzy została przekazana do dyspozycji marynarki wojennej w związku z rozpoczęciem budowy łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego.

× Z JAKIEMI DOKUMENTAMI MOŻNA PRZEJEŻDŻAĆ PRZEZ GDAŃSK? Wobec częstych zapytań, z jakiemi dokumentami można przejeżdżać przez terytorjum Wolnego Miasta Gdańska nad polskie morze, miarodajne władze wyjaśniają, że ostatecznemi dowodami dla przejazdu są: 1) dowody wydane przez władze administracyjne (t. zn. dowód osobisty wzór nr. 1), 2) paszport zagraniczny, 3) dowód osobisty wydany przez gminę, o ile zaopatrzony jest przez starostwo z poświadczeniem obywatelstwa. Poświadczenie to można uzyskać zwykle, o ile chodzi o Warszawę, jednocześnie z dowodem, w wydziale ewidencji ludności zarządu miejskiego, gdzie urzęduje specjalny delegat wszystkich starostw grodzkich, 4) legitymacje urzędników państwowych i ich żon oraz legitymacje wojskowych i ich żon. O ile chodzi o dzieci do 14 lat lub dzieci, które jadą razem z rodzicami, wystarczy metryka urodzenia. Po 14 latach małoletni winni posiadać również dowody osobiste. Co się zaś tyczy osób, nieposiadających żadnego obywatelstwa, muszą one uzyskać przed wyjazdem we właściwem starostwie grodzkiem wizę powrotną albo na t. zw. paszporcie nansenowskim (świadectwo tożsamości), albo na t. zw. paszporcie białym (dowód tożsamości dla cudzoziemców.

× O NALEŻYTĄ OBSŁUGĘ KLIENTÓW W URZĘDACH. Minister spraw wewnętrznych wydał nowy okólnik do urzędów państwowych w sprawie przyjmowania interesantów. W godzinach załatwiania petentów nie wolno zlecać urzędnikom żadnych zajęć, by nie powodować utrudnień w przyjmowaniu interesantów. Pozatem minister zwrócił uwagę, by forma załatwiania interesantów była konkretna i by zgłaszającym udzielano wyczerpujących wyjaśnień.

× ZEBRANIE KOMISJI POROZUMIEWAWCZEJ odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 19 w lokalu Domu Społecznego pokój nr. 23-24.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

18 Wtorek	**Dziś** Firmina **Jutro** Marjana, Ludwika Wschód słońca 4 m. 35 Zachód „ 19 m. 03.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Kwiaciarka z Prateru".
PALACE: „Doktór X".

× W SPRAWIE OPŁAT OD PODAŃ O LEGALIZACJĘ DOKUMENTÓW. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie w sprawie opłat stemplowych od podań o legalizację metryk, zezwoleń i innych dokumentów. W myśl tego zarządzenia wynosić będzie opłata zł. 5.50 od podania każdej osoby, w imieniu której Syndykat emigracyjny składa dokumenty do legalizacji. Dotychczas obowiązywała opłata zł. 5.50 od zbiorowego podania, składanego przez Syndykat, bez względu na ilość spraw, objętych jednem podaniem. W związku z powyższem ustalone przez Syndykat emigracyjny stawki za opłaty stemplowe ulegają podwyższeniu o zł. 4,95, co podaje się do wiadomości emigrantów.

× ODROCZENIA NA ROK SŁUŻBY WOJSKOWEJ STUDENTOM. Jak słychać, Ministerstwo spraw wojskowych wydało rozkazy do władz poborowych o przesunięcie terminów wcielenia do szeregów o rok t. j. do 1 lipca 1937, studentów niektórych wydziałów wyższych uczelni. O rok przesunięto termin wcielenia do wojska studentów dentystyki i farmacji 4 roku studjów, medycyny 5 roku studjów, odbywających naukę w roku 1935-36, studentów politechniki 4 roku studjów (7 semestru), odbywających naukę w roku 1935-36 i absolwentów wydziału weterynarji, którzy są w toku zdawania egzaminów dyplomowych.

× P. PREZ. TRZĘSIMIECH w ub. piątek powrócił z Warszawy, gdzie bawił w sprawach służbowych związanych z oddłużeniem m. Dąbrowy.

Konkurs na wiersz
O KSIĄŻCE

W dobie radjo — kino — i sportomanii pragnąc zwrócić uwagę społeczeństwa na książkę, jako jeden z ważniejszych czynników oświaty i kultury, Związek księgarzy polskich ogłosił konkurs poetycki na wiersz o książce.

Rozmiar i rodzaj wiersza dowolne. Nagrody trzy: I — 100 zł., II — 75 zł. III — 50 zł.

Utwory nagrodzone stają się własnością organizatorów konkursu. Wiersze, nadesłane na konkurs winny być opatrzone godłem. Godło to winno być powtórzone na zamkniętej kopercie, dołączonej do wiersza, a zawierającej imię, nazwisko i adres autora wiersza.

Co do wierszy nie nagrodzonych lecz wyróżnionych przez sąd konkursowy organizatorzy konkursu zastrzegają sobie pierwszeństwo do ich nabycia.

Termin nadsyłania utworów konkursowych, pod adresem Związku Księgarzy Polskich, Warszawa, Chmielna 27, upływa z dniem 15 października 1936 r.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w ciągu miesiąca od daty zamknięcia konkursu.

Skład sądu konkursowego będzie ogłoszony później.

× ODCIĄŻENIE W PRACY GMIN. W Min. spraw wewnętrznych podjęto przygotowania mające na celu odciążenie w pracy gmin, które częstokroć spowodu nawału materjału, nie były w stanie wypełniać normalnych zajęć. Jako pierwszy krok do uregulowania zadań gmin, wydał minister spraw wewnętrznych okólnik do wojewodów, zalecający nie obciążanie gmin czynnościami zleconemi.

× CIĄGNIENIE POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ. Delegatura Pożyczki Inwestycyjnej wyznaczyła termin ciągnienia pierwszej serji pożyczki. Losowanie premji I-szej serji pożyczki odbędzie się w Min. skarbu w dniu 5 września.

Wylosowana będzie ogólna ilość premij na sumę 1.800.000 zł., w tem premja 500.000 zł. i 100.000 złotych.

PROGRAM RADJOWY

WTOREK, 18 SIERPNIA

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.03 Różne tempo (płyty). 6.33 Gimnastyka 6.50 Koncert w wykonaniu Zespołu Józefa Stena — 7.20 Dziennik poranny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Życie kulturalne Śląska. 12.10 Wiadomości bieżące. 12.28 „Letnie nastroje" — koncert w wykonaniu zespołu salonowego Niny Mańskiej. 13.15 Mieczysław Fogg — Chór Juranda i Adam Aston (płyty). 14.18 Wiadomości giełdowe. 15.30 „Kukiełki śląskie" „Pan piesek jest chory". 15.45 Skrzynka PKO. 16.00 Fragmenty z oper Ryszarda Straussa (płyty). 16.45 „Hetman Stanisław Koniecpolski" — odczyt — wygł. dr. Michał Antonów. 17.00 Koncert z Ogrodu Zoologicznego w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyr. Wiktora Buchwalda. 17.50 „Rośliny — barometry" — pogadanka — wygł. Zofja Kowalska Maślankiewiczowa. 18.00 Feljeton sportowo-turystyczny. — 18.10 „Próba mikrofonowa adeptów" — koncert niespodzianek w opracowaniu Stanisława Studnickiego. 18.35 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „O piętro wyżej" operetka Ignacego Gertnera. 20.30 „Z morską książką nad morzem" — szkic literacki Janusza Stępowskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert w wyk. Polskiej kapeli ludowej Feliksa Dzierżanowskiego i W. Kazimierczak — gawędy ludowe. 22.000 „Za kulisami Olimpjady" — feljeton. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.25 Muzyka taneczna z Ciechocinka.

Kiedyż wreszcie będzie?

Wśród księgarstwa panuje wielkie zdenerwowanie. Już dobiega połowa sierpnia, a do tej pory nie ukazał się jeszcze nowy spis podręczników i lektury szkolnej, wydawany przez Ministerstwo oświecenia.

Zabiegi księgarstwa na terenie Ministerstwa o zdobycie informacji co do powodów takiego katastrofalnego opóźnienia nie odniosły skutku, a referenci ministerjalni coraz odleglejsze terminy podają jako datę ukazania się z druku tak niecierpliwie oczekiwanego spisu.

Dziś już się mówi, że dobrze będzie, jak się na 25 sierpnia ukaże.

Rok szkolny ma się rozpocząć 3 września. Kiedyż ten spis dotrze do nauczycielstwa? Kiedyż szkoły dokonają wyboru podręczników? Kiedyż księgarze zaopatrzą się w niezbędne na terenie ich działalności podręczniki?

A później będzie narzekanie na księgarnie, że niesprawnie działają, gdy winowajców całkiem gdzieindziej szukać należy.

—oOo—

1800 osób urlopowało

W OBOZACH LMK W HELU

Do dnia 15 sierpnia r.b. w obozach nadmorskich LMK w Helu przebywało około 1.800 osób. Fakt ten świadczy o dużej popularności obozów LMK, które umożliwiają szerokim rzeszom przyjemny pobyt nad morzem.

Warto przypomnieć, że obóz LMK w Helu jest czynny do dnia 15 września.

—oOo—

Strajk w fabryce kabli

TRWA NADAL

W ciągu ub. piątku i dnia wczorajszego toczyły się rozmowy pomiędzy delegatami strajkujących robotników w fabryce kabli w Będzinie, a dyrekcją fabryki w obecności inspektora pracy w Sosnowcu. W dniu wczorajszym zdawało się, iż konferencja da pomyślne wyniki. W rezultacie jednak rokowania się rozbiły i strajk trwa dalej.

W konferencji wziął udział również sekretarz generalny ZZZ z Warszawy Stefańczyk.

Dyrekcja fabryki zgodziła się już na podwyżkę wynoszącą około 5 proc., jednak nie doszło do porozumienia na tle żądań robotników zmniejszenia ilości kategorji i płac.

—oOo—

Antysemicka rodzina

POBIŁA KILKUNASTU ŻYDÓW

W ub. niedzielę liczni przechodnie na ul. 3 Maja w Będzinie, byli świadkami niezwykłego zajścia.

Tramwajem z Czeladzi przyjechała rodzina Podrazów, składająca się z 7 osób: pięciu mężczyzn i dwóch kobiet.

W chwili gdy wysiadali z wozu jakiś żyd obrzucił stekiem obelg jedną z kobiet. Wywołało to reakcję pozostałych członków rodziny, którzy pobili bezczelnego żyda w dotkliwy sposób.

Przybyły policjant spisał protokuł.

Gdy Podrazowie wrócili do Czeladzi postanowili pomścić obrazę swej krewnej i na Rynku pobili dotkliwie kilkunastu żydów.

Wypadek ten wywołał popłoch wśród ludności żydowskiej. Przybyła policja osadziła Podrazów w areszcie do czasu przesłuchania.

—oOo—

× **INFORMACJA O KURSACH WOJSKOWO - PRZETWÓRCZYCH.** Absolwenci wydziału ślusarskiego, względnie ślusarsko - mechanicznego szkół rzemieślniczo - przemysłowych, w wieku przedpoborowym, pragnący poświęcić się służbie zawodowej majsterskiej w wojsku i marynarce wojennej, winni uprzednio ukończyć specjalny roczny kurs. Dla niezamożnych przewidziane są stypendja na opłatę nauki i bursy. Informacyj udziela Towarzystwo wojskowo - techniczne, Warszawa, Aleja Róż 8 m. 1 (tel. 8-13-33).

× **PRZEMIANOWANIE KOŁA ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY W SOSNOWCU.** Z dniem 13 bm. decyzją władz okręgu, Koło ógólnego Związku podoficerów rezerwy Sosnowiec - Śródmieście, zostało przemianowane na Koło grodzkie w Sosnowcu. Lokal Koła mieści się przy ul. Marsz. Piłsudskiego 9 (dom kolejowy). Zapisy na członków wtorki, czwartki i soboty od godziny 18 — 20.

Uroczystość polskiego kupiectwa

POŚWIĘCENIE SZTANDARU ZWIĄZKU DROBN. KUPIECTWA I PRZEMYSŁU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Ożywioną działalność wykazał w ostatnich miesiącach na terenie Zagłębia Dąbrowskiego Związek drobnego kupiectwa i przemysłowców chrześcijan Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu. Związek w krótkim czasie zorganizował liczne zastępy chrześcijańskiego drobnego kupiectwa planowo i systematycznie dążąc do unarodowienia handlu.

Zewnętrznym objawem rozrostu organizacji była piękna uroczystość w ub. niedzielę związana z poświęceniem sztandaru.

O godz. 9 rano odprawiona została msza św. na intencję Związku przez ks. kan. Jankowskiego, który dokonał poświęcenia sztandaru, wygłaszając okolicznościowe kazanie o roli kupca polskiego.

Po nabożeństwie dalszy ciąg uroczystości odbył się w sali Domu katolickiego. Zagaił tę uroczystość prezes Zw. drobnego kupiectwa i przemysłu chrześcijańskiego p. Antoni Machura, poczem wiceprezes Izby przem.-handl. p. E. Gruszczyński wręczył sztandar p. A. Machurze, a ten chorążemu p. T. Jaskólce.

W imieniu starostwa powiatowego i grodzkiego przemawiał p. L. Kruszewski, życząc Związkowi pomyślnego rozwoju, następnie przemawiali pp.: wiceprezes Izby E. Gruszczyński, wicedyrektor Banku Polskiego w Sosnowcu dr. Z. Dyka, naczelnik Urzędu skarbowego p. Wł. Deńca.

Po przemówieniach i odczytaniu depesz i listów z życzeniami przystąpiono do wbijania gwoździ w drzewce sztandaru i wpisywanie się do księgi pamiątkowej.

W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, pokrewnych organizacyj, a m. in. p. P. Kucharski, prezes Stow. kupców polskich, p. inż. Świerczewski, J. Nowak, prezes Zw. ogrodników, Z. Ostrzycki, dyr. Mał. Zw. mleczarskich, J. Bednarek, przedstawiciel kupiectwa polskiego w Grodźcu, p. J. Grenda, mistrz cechu ślusarzy i kowali i in.

Skład komitetu wykonawczego uroczystości poświęcenia sztandaru stanowili pp.: A. Machura, St. Jaskólski, J. Nowak, Fr. Baca, T. Jaskólka, F. Słupski, J. Smulski, J. Żelichowski, W. Żyglicki i W. Kowalik.

Kiedy składać podania

do wyższych uczelni warszawskich?

Jakie trzeba mieć dokumenty i kiedy składać należy podania do wyższych uczelni warszawskich — oto pytania pasjonujące tę część młodzieży, która przeszła w roku bież. przez rubikon matury.

Zacznijmy od dokumentów.

Przedewszystkiem do podania dołączone być musi świadectwo dojrzałości w oryginale, odpis metryki, dokumenty stwierdzające stosunek do służby wojskowej i od 4 do 6 fotografij.

Ci, którzy składają podania o przyjęcie nie bezpośrednio po ukończeniu szkoły (nie tegoroczni maturzyści), muszą dodatkowo przedstawić świadectwo moralności. Przenoszący się z jednej uczelni na drugą powinni posiadać zaświadczenia rektoratu o zwolnieniu.

Terminy składania podań w poszczególnych uczelniach są następujące:

Na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego od 3 do 15 września. Dla starających się o wstąpienie na wydział medyczny, farmaceutyczny i weterynaryjny odbędzie się egzamin wstępny w terminie później podanym. Na wydziale prawa odbędzie się konkurs matur humanistycznych.

Na Politechnice Warszawskiej zapisy przyjmowane będą od 1 do 5 września. Dla kandydatów na wszystkie wydziały odbędzie się egzamin konkursowy w terminie od 21 do 25 września.

W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego podania składać można już od 20 sierpnia i aż do 20 września. Kandydaci będą przyjmowani na zasadzie konkursu matur.

W Szkole Głównej Handlowej podania składać można już od dziś, lecz tylko we wtorki i piątki. Od dnia 1 do 15 września codziennie.

W Akademji Sztuk Pięknych podania przyjmowane będą od dnia 1 do 12 września w godzinach 12—14. Dla kandydatów przeprowadzony zostanie od 21do 26 września egzamin z rysunków (akt i rysunek z pamięci).

Akademja Stomatologiczna przyjmuje zapisy od 1 do 15 września. Egzamin odbędzie się pomiędzy 20 a 25 września.

Wolna Wszechnica Polska przyjmuje zapisy od 1 września do 1 października w godzinach 17—19.

A teraz dwie szkoły, które przyjmują kandydatów z wykształceniem 6-klasowem.

Wyższa Szkoła Budowy Maszyn i Elektr. im. Wawelberga i Rotwanda przyjmuje zapisy od 1 lipca do 15 sierpnia. Od 25 sierpnia odbędzie się dla kandydatów egzamin z zakresu 6 klas z matematyki, fizyki, rysunków i polskiego.

W Szkole Nauk Politycznych podania przyjmowane będą od 15 sierpnia do 1 października.

Gimnazjum im. Emilji Zawidzkiej

w Dąbrowie Górniczej

Gimnazjum im. Emilji Zawidzkiej zostało założone w r. 1910 przez śp. Emilję Zawidzką i było w tym okresie ośrodkiem duchowym Zagłębia w walce o Niepodległość Polski. Po śmierci Emilji Zawidzkiej szkoła przeszła na własność L. Młodzianowskiej, od której przejęło obecnie szkołę na własność Zrzeszenie rodzicielskie.

Gimnazjum im. E. Zawidzkiej jest jedynem gimnazjum ogólnokształcącem w Dąbrowie Górniczej. Uczęszcza do niego młodzież nietylko z Dąbrowy ale i z najbliższych okolic, jak Zagórza, Strzemieszyc, Kazimierza, Gołonoga, Ząbkowic itd.

Staraniem zarządu, gimnazjum odzyskało utracone za poprzedniej właścicielki prawa szkół państwowych. Również lokal szkoły znajdujący się przy ul. 3 Maja 11 został rozszerzony przez odnajęcie dodatkowe 3 dużych sal na I piętrze. Członkami Zrzeszenia rodzicielskiego są rodzice lub opiekuni dzieci uczęszczających do szkoły.

Przy szkole mieści powszechna szkoła koedukacyjna.

Gimnazjum Zawidzkiej w Dąbrowie jest niewątpliwie pożyteczną placówką naukowo-społeczną, a gdy dodamy, że niezamożne uczenice korzystają ze zniżek, musimy stwierdzić, że jest ono godne poparcia ze strony rodziców, którzy oddając swoje dzieci pod opiekę wykwalifikowanych profesorów, mają gwarancję, że młodzież otoczona troskliwą opieką osiągnie należyte korzyści.

Brzytwą przeciął mu gardło

Krwawa bójka w Klimontowie

W ub. sobotę miało miejsce w Klimontowie tragiczne zajście, które pociągnęło za sobą utratę życia ludzkiego.

Około godz. 22 na ul. Głównej pomiędzy Drożniakiem Bolesławem i jego bratem Stanisławem z jednej, a Forną Stefanem, Łachem Stanisławem i Borkiem Franciszkiem z drugiej strony wynikła bójka na tle osobistem.

W pewnej chwili podczas szamotania się jeden z uczestników bójki wyciągnął brzytwę i zadał nią straszny cios Borkowi, w wyniku czego wymieniony runął na ziemię z przeciętem gardłem. Wszelka pomoc okazała się zbyteczna. Po upływie pół godziny Borek nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Wszyscy uczestnicy bójki zostali zatrzymani. Policja prowadzi dochodzenie, które wykaże, kto był bezpośrednim mordercą Borka.

Wypadek ten wywołał w Klimontowie zrozumiałe poruszenie.

Dokąd jechać?

TANIE POBYTY W MUSZYNIE

W uroczem uzdrowisku podgórskiem w Muszynie koło Krynicy, zorganizował Orbis tanie pobyty kuracyjne (3 i 4 tygodniowe od 26 sierpnia do 15 października) na warunkach ryczałtowych.

Cena wynosi zł. 128, wzgl. zł. 165 za mieszkanie i utrzymanie, kąpiele, zabiegi lecznicze i taksę kuracyjną.

Zapisy we wszystkich placówkach Orbisu.

WRZESIEŃ NAD CIEPŁEM MORZEM

Wrześniowe pobyty wypoczynkowe nad Adrjatykiem i nad Morzem Czarnem mają niezrównany urok. Jeszcze trwa w pełni słoneczne i ciepłe lato — już nie nadmiernie upalne — a obfitość owoców południowych, zdrowych i niezwykle tanich winogron osładza dni urlopu. Kąpiele morskie i słoneczne przejażdżki żaglówkami i łodziami, dancingi i spacery, zwiedzanie pięknych krajów Południa — oto rozrywki szczęśliwych wycieczkowiczów.

W placówkach Orbisu należy już obecnie zapisywać się na wycieczki wrześniowe do Dubrownika, Makarskiej, na wyspę Rab (Jugosławja), do Warny (Bułgarja — pobyt w wygodnym Domu Polskim), do Carmen Sylva (Rumunja).

Dwie pierwsze wycieczki trwają miesiąc, ostatnia 2 tygodnie lub miesiąc. Również na wrzesień organizuje się wycieczka 2-tygodniowa nad jezioro Balaton (Węgry), gdzie zaznać można przyjemności morskich i przeprowadzić kurację (kąpiele błotne). Wesoła atmosfera, zabawy i sporty.

Wszystkie te wycieczki są tanie i wygodnie zorganizowane. Uczestnicy otrzymują na postojach i w miejscach wypoczynku pierwszorzędne mieszkanie i utrzymanie. Po drodze zwiedzanie słynnych miast: Wiednia, Budapesztu lub Bukaresztu.

Informacje i zapisy we wszystkich placówkach Orbisu.

TANIE WYCIECZKI NA WIELKIE ZJAZDY

Zaczyna się ożywiony sezon wielkich zjazdów masowych z okazji Wystaw i Targów przemysłowych oraz uroczystości regjonalnych. Udając się na te zjazdy, można korzystać ze znacznych zniżek cen biletów kolejowych, na podstawie indywidualnych kart uczestnictwa, nabytych w placówkach Orbisu.

Najbliższe zjazdy są:

15 — 30 sierpnia — Jarmark Poleski w Pińsku;

15 sierpnia — 6 września — wystawa turystyczno - uzdrowiskowa w Krakowie,

5—15 września — Targi Wschodnie we Lwowie,

5—30 września — Wystawa „Nasze lasy" we Lwowie,

6 — 14 września — Tydzień Warszawy.

Ponadto 30 września przybędą do Warszawy pociągi popularne na zawody balonowe o puhar Gordon-Benneta.

W dalszym ciągu ważne są zniżki 50% na przejazdy kolejowe pod hasłami: „Lato na ziemiach Wschodnich" (do końca września) i „Hołd na Rossie" (Wilno — do końca października). Karty uczestnictwa w placówkach Orbisu.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

KRONIKA ZAWIERCIA

Imponujący obchód
„ŚWIĘTA ŻOŁNIERZA" W ZAWIERCIU

Staraniem komitetu „Święta żołnierza" w Zawierciu, społeczeństwo miejscowe wzięło gremjalny i manifestacyjny udział w uroczystościach dnia „Święta żołnierza" z racji 16-letniej rocznicy zwycięstwa armji polskiej.

W Zawierciu uroczystość ta wypadła imponująco. Miasto udekorowano flagami narodowemi. Gmach Magistratu został efektownie iluminowany.

W piątek o godzinie 7.30 wieczorem z placu z przed Domu ludowego TAZ wyruszył capstrzyk z orkiestrą, prowadzony przez p. L. Świderskiego. Przed płytą Nieznanego żołnierza odbył się apel poległych.

W sobotę o godz. 9.30 zorganizowane pochody z orkiestrami wyruszyły wraz z pocztami sztandarowymi do miejscowego kościoła parafjalnego.

Po nabożeństwie ogromny pochód wyruszył na plac przed szkołą powszechną szklarską. Tam odbyła się akademja, na którą przybyły również miejscowe władze z p. starostą Wardejn - Zagórskim, kapitanem Wojną, prezydentem m. Zawiercia p. Szczodrowskim oraz przedstawiciele miejscowej prasy.

Przemówienie wygłosił do tłumów ks. proboszcz Chodorowski. Następny z kolei przemawiał p. starosta Wardejn-Zagórski, kończąc swe piękne żołnierskie przemówienie hasłem: „Armja z narodem, naród z armją". W zakończeniu p. L. Świderski odczytał treść rezolucji, wznosząc okrzyk na cześć armji polskiej i gen. Rydza - Śmigłego. Po odegraniu przez orkiestrę kolejową z Łaz hymnu narodowego i I Brygady, akademję zakończono.

Następnie odbyła się defilada przy ul. 3 Maja, którą przyjmował p. starosta Wardejn - Zagórski i kapitan Wojna.

Ludowcy w 16 rocznicę
„CUDU NAD WISŁĄ"

Z okazji 16-ej rocznicy zwycięstwa polskiego nad bolszewikami w 1920 r. pod Warszawą, staraniem Stronnictwa ludowego zorganizowano w Zawierciu osobny obchód.

Na uroczystości te zjechało wielu chłopów z powiatu Zawierciańskiego. Program obchodu ludowców w Zawierciu był następujący:

W sobotę o godzinie 10.30 rano odbyła się zbiórka uczestników przed lokalem TUR w Zawierciu. Do zebranych przemówił sekretarz Związku ludowego p. Cieśla z Bobrownik, powiatu Będzińskiego oraz miejscowy filar PPS p. Leon Konopka.

Następnie wyruszył pochód ludowców ze sztandarem, na czele z orkiestrą. W pochodzie wzięli również gremjalny udział członkowie TUR i PPS.

Podczas pochodu manifestanci wznosili różne okrzyki. Pochód przeszedł przez dzielnicę żydowską, poczem przybył pod lokal TUR.

W zakończeniu obchodu przemawiali: sekretarz PPS p. Czesław Mendraszek, sekretarz okręgowy górników Zagłębia p. Bielnik.

Odczytano również rezolucję, poczem wszyscy w spokoju rozeszli się.

Tajemnicze postrzelenia
POD ZAWIERCIEM

W ub. sobotę w nocy w obrębie folwarku „Framełka", gminy Pińczyce, powiatu Zawierciańskiego, został postrzelony przez nieznanego sprawcę 25-letni Jan Wójcik, pilnujący sadu. Wójcik postrzelony został w górną część uda.

Za sprawcą postrzelenia policja prowadzi dochodzenie.

Na posterunek policji w Myszkowie zgłosił się niejaki Antoni Jadowski, zamieszkały w Mijaczowie i zameldował policji, że dnia 15 bm. o godzinie 22, przechodząc przez las Dziwy, gm. Żarki, został również postrzelony przez nieznanego sprawcę.

Policja stwierdziła, że Jadowski nie został postrzelony w lesie, lecz podczas kradzieży.

—xx—

× REDUKCJE NA ROBOTACH PUBLICZNYCH W ZAWIERCIU. W ub. piątek zarząd miejski w Zawierciu wypowiedział pracę 592 robotnikom, zatrudnionym na robotach publicznych. Przypuszczać należy, że władze wojewódzkie zainteresują się tą sprawą i nie dopuszczą do redukcji tak dużej liczby robotników. Wiadomość o decyzji Magistratu wywołała wśród robotników przygnębiające wrażenie.

Szymik wywieziony
do więzienia świętokrzyskiego

Jak się dowiadujemy, jeszcze przed rozprawą apelacyjną zabójca śp. dyr. Gosiewskiego, Aleksy Szymik, skazany wyrokiem Sądu okręgowego w Warszawie na bezterminowe ciężkie więzienie, wywieziony będzie z Mokotowa na prowincję. Szymik odbywać będzie karę w więzieniu na Świętym Krzyżu.

Intratne zajęcie...
Przeprowadzał za granicę i okradał „klijentów"

W dzisiejszych ciężkich czasach różne pomysły przychodzą ludziom do głowy. M. in. jedni szmuglują towary zagranicę, inni przeprowadzają ludzi.

Ostatnio wpadł na taki pomysł mieszkaniec Sosnowca niejaki Matkowski Władysław, lat 21, zam. przy ul. Wesołej 2, który za opłatą 120 zł. przeprowadził do Niemiec Krawczyka Marjana, lat 17 i Grajca Edwarda, lat 21, również zamieszkałych w Sosnowcu.

Na granicy „turyści" oddali 50 zł. Matkowskiemu, które miał im zwrócić, gdy znajdą się po stronie niemieckiej. Gdy Matkowski znalazł się z towarzyszami w Bytomiu, zamiast oddać 50 zł. zbiegł do Sosnowca.

Krawczyk i Grajc nie mając pieniędzy na dalszą podróż (gdyż zamierzali wyjechać do Francji), powrócili do Sosnowca, tym razem bez przewodnika, gdzie zostali zatrzymani. Wszystkich „turystów" przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Tak zwykle bywa, gdy chce się okraść swoich ziomków i to jeszcze za granicą...

Krwawa zabawa w Zagórzu
Awanturnik rzucił się na policjanta

W ub. niedzielę odbywała się w Zagórzu zabawa taneczna urządzona przez Zw. strzelecki. W pewnej chwili na zabawę dostał się nieproszony gość niejaki Bolesław Gajdzik, zam. w Zagórzu, który będąc podchmielony wszczął awanturę. Ponieważ gospodarze nie mogli uspokoić Gajdzika, wezwano policjanta.

W momencie, gdy posterunkowy próbował opierającego się Gajdzika usunąć z sali, ten wyjął rewolwer i usiłował strzelić do policjanta.

Wówczas posterunkowy w obronie własnej strzelił do Gajdzika, raniąc go. Rannego przewieziono do szpitala.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Niepokojące perspektywy
Polskiego Eksportu Węglowego

GBG. donosi o dążeniach Szwecji, jak również Łotwy do uniezależnienia się od importu węgla. Jak wiadomo zarówno jak Szwecja tak i Łotwa są poważnymi odbiorcami polskiego węgla. W pierwszych dniach bm. rozpoczęta ma być budowa wielkiej Elektrowni wodnej pod Kegums na Łotwie.

Prace przygotowawcze powierzone zostały szwedzkiej firmie rzeczoznawczej. Z chwilą gdy wynik badań terenowych i warunków wodnych okaże się pomyślnie, podpisana zostanie umowa z firmą „Svenska Entreprenad A.B." w Sztokholmie, która wykonała już tego rodzaju budowle zarówno w Rosji jak i w innych krajach Europy Wschodniej.

Energja nowej elektrowni wodnej w Kegums, ustalono początkowo na 35.000 kilowatów, będzie mogła być powiększona w przyszłości do 70.000 kw. Stworzenie wielkiej Elektrowni jest dla Łotwy, jak wynika z oficjalnych oświadczeń, kwestją palącą, jeśli się zważy, że zapotrzebowanie prądu przewyższa dwukrotnie możliwości dotych czasowej produkcji; pozatem jednak jak podkreśla Łotewski minister skarbu Ehkis możność zaopatrzenia kraju w prąd elektryczny, wydobyty z własnej siły wodnej, ma dla Łotwy tem większe znaczenie, że oznacza uniezależnienie się od importu węgla.

Prasa szwedzka zajmuje się ostatnimi czasy badaniami kwestji ewentualnego zastąpienia węgla przez wykorzystanie własnych napędowych sił wodnych, względnie przez używanie węgla drzewnego, którym Szwecja rozporządza w dostatecznej ilości. Powodem tych rozważań jest również chęć uniezależnienia się od zagranicy, ponieważ Szwecja własnego węgla, jak wiadomo, nie posiada. W okresie słabej koniunktury węglowej ubiegały się o rynek szwedzki prawie wszystkie kraje eksportowe, rywalizując ze sobą co do ceny gatunków.

Obecnie jednak, po umowie polsko-angielskiej, Szwecja czuje się, jak wynika z doniesień prasy, upośledzona pod względem importu węgla. Kwestyj wyeliminowania importu węgla poświęca się tem więcej uwagi, że import ten obciąża bilans handlowy Szwecji sumą około 200 miljonów koron rocznie (łącznie z innemi materjałami napędnemi). Sama Szwecja produkuje tylko 400 tysięcy ton rocznie co stanowi zaledwie 6 proc. zapotrzebowania. Natomiast z istniejących 8,8 milj. P.S. siły wodnej wyzyskanych jest zaledwie 2 miljony P.S., pozatem Szwecja posiada 18 miljonów cmb. drzewa, nadającego się do produkcji węgla drzewnego.

Opinja tamtejsza śledzi z wielkiem zainteresowaniem pracę ekspertów, mających zbadać zarówno techniczne jak i finansowe możliwości odpowiedniego zastąpienia importu węgla krajowego siłami napędnemi.

Wobec dobrego położenia materjalnego Szwecji należy się liczyć z prawdopodobieństwem zapoczątkowania tego rodzaju zmiany w gospodarce szwedzkiej, z chwilą kiedy wynik badań ekspertów stworzy odpowiednie podstawy. Należy dodać, że jedną z przyczyn, dla których Szwecja interesuje się tem zagadnieniem, są doświadczenia z czasów wojny 1914—18, kiedy państwa skandynawskie odcięte były od swoich dostawców węglowych.

—oOo—

KONIECZNOŚĆ OBNIŻENIA OPŁAT NOTARJALNYCH. Już od dłuższego czasu słyszy się utyskiwania ze strony sfer gospodarczych na trudności, jakie wynikają z przymusu współdziałania notarjusza w niektórych wypadkach oraz na wysokość tych opłat. Opłaty są istotnie za wysokie. Przymus współdziałania notarjuszy jest zgoła niepotrzebny. Cały szereg funkcyj notarjalnych możnaby przerzucić — bez szkody dla pewności obrotu — na organa gminne i częściowo sądowe z tem, że uległyby wydatnej zniżce. — Opłaty notarjalne utrudniają obrót i hamują życie gospodarcze, powodują niejednokrotnie zrezygnowanie z dokumentacji prawnych, co jest połączone ze szkodą dla pewności obrotu. Jak się dowiadujemy, Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu prowadzi obecnie badania w kierunku rewizji wysokości opłat notarjalnych i ich struktury.

LEN ZAMIAST BAWEŁNY NA WĘGRZECH. Donoszą z Budapesztu, że komisja rzeczoznawców, powołana do zbadania możliwości zastąpienia lnu bawełną, ukończyła swe studja i ustaliła, jakie artykuły mogą być produkowane z lnu i dostarczane przy przetargach publicznych. Narazie zamiana artykułów bawełnianych na lniane obejmie artykuły pościelowe i koszule.

KRONIKA OLKUSZA

Święto żołnierza

Obchód święta żołnierza polskiego w Olkuszu rozpoczął się capstrzykiem w dniu 14 bm. pomimo niepogody. Znicz przed płytą Nieznanego Żołnierza zapalił najstarszy wiekiem niepodległościowiec (p. Janikowski), społecznik (dr. Łapiński) i harcerz (Piotrowski Bogumił), poczem p. Kotowicz, prezes Zw. legjonistów, odczytał apel poległych. Na płycie złożono wieńce.

Dnia 15 bm. odprawiono nabożeństwo w kościele parafjalnym i urządzono pochód do pomnika Marszałka na kolonję fabryki „Olkusz", gdzie również złożono wieńce.

Przemawiał dr. Łapiński.

W uroczystości brały udział organizacje półwojskowe i olkuski oddział PZZPP i H.

Miasto udekorowano flagami państwowemi.

Obchody święta żołnierza odbyły się pozatem w Wolbromiu, Pilicy i in. miejscowościach.

Manifestacja ludowców

W dniu 15 bm. pow. zarząd Stronnictwa ludowego w Olkuszu, urządził obchód pod hasłem uczczenia rocznicy czynu chłopskiego wspólnie ze związkiem metalowców (PPS).

Dość duży pochód (około 2000 osób) przeszedł ulicami miasta, ze sztandarami (ludowym i socjalistycznemi transparentami oraz trzema orkiestrami. Śpiewano naprzemian pieśni ludowe i socjalistyczne.

Po złożeniu wieńców na płycie Nieznanego Żołnierza przez pow. Stronnictwo ludowe i PPS, ze specjalnej trybuny na Rynku przemawiali: prezes stronnictwa, St. Mirek z Zagórowej (w sukmanie) adwokat Kański z Olkusza i prezes socjalistycznego Zw. metalowców, Filarski z Olkusza.

W uchwalonej rezolucji domagano się demokratycznej konstytucji, zmiany ordynacji wyborczej, nowych uczciwych wyborów do Sejmu i samorządu, powrotu do kraju b. więźniów brzeskich i t.p. Manifestanci wznosili okrzyki na cześć Witosa.

Obchód trwał trzy godziny. Milicja PPS i ludowców pełniła straż z opaskami.

× DWA TYSIĄCE TUROWCÓW NA ZLOCIE W SŁAWKOWIE. Socjalistyczna okręgowa organizacja TUR-a z Zagłębia Dąbrowskiego, urządziła w dniach 15 i 16 zlot swych oddziałów zagłębiowskich, Zawiercia i in. miejscowości w dolinie rzeki Białej Przemszy w Sławkowie (obok fabryki Szajnów). W zlocie wzięło udział około 2 tysiące uczestników oraz czerwoni harcerze, którzy urządzili obóz.

Otwarcia zlotu dokonał prezes TUR p. Rembowski z Sosnowca. Przemówienia wygłosili: gen. sekretarz b. poseł p. Piotrowski z Warszawy, b. poseł Bień z Sosnowca, sekretarz Zw. metalowców, p. Stańko z Sosnowca i inni.

Zlot wypełniły popisy sportowe, zawody kajakowe, koncert orkiestry, deklamacje, śpiewy i sztuczka sceniczna p.t. „Zbudź się Hiszpanjo". (Już się obudziła Hiszpanja — tylko nie wedle życzeń socjalistów). W zlocie brały udział orkiestry (z kop. „Flora" i Dąbrówki Narodowej). Organizacja zlotu spoczywała w rękach pp. Rembowskiego i Stańko.

Z CAŁEJ POLSKI

UZNANIE DLA KS. PRAŁATA BLIZIŃSKIEGO

Donosiliśmy już o wizytacji premjera Składkowskiego w uspołecznionej wsi Liskowie, w Kaliskiem. Wyrazem szczerego zadowolenia pana premjera z wizytacji Liskowa oraz wysokiego uznania dla pracy i wysiłków, dokonywanych od szeregu lat na odcinku liskowskim przez chlubę kleru polskiego ks. prałata Wacława Blizińskiego były następujące słowa wpisane przez p. gen. Składkowskiego do księgi pamiątkowej Sierocińca:

Cześć Wielkiej Pracy naszego Przewielebnego i Kochanego Księdza Prałata! Niech nam tworzy dalej 100 lat! — Składkowski, Prezes Rady Ministrów".

W czasie zwiedzania Liskowa p. premjer ofiarował 200 złotych na malowanie tamtejszego kościoła parafjalnego, nadto polecił nabyć dobrego konia, dobry wóz, uprząż i bat, celem ofiarowania tego daru dla najlepszego ucznia nowego kursu rolniczo - budowlanego. Pani gen. Składkowska obdarzyła dzieci słodyczami.

W parę dni po opuszczeniu Liskowa p. premjer nadesłał oprócz tego 500 zł. do dyspozycji ks. prał. Blizińskiego, które rozdzielono j. n.: 200 zł. na stację opieki nad matką i dzieckiem, 100 zł. na szkołę zawodową żeńską, 100 zł. na szkołę rzemieślniczą męską i 100 na świetlicę dla młodzieży.

LIKWIDACJA FIRMY B. HERSE

Wielkie wrażenie wywołała w Warszawie wiadomość o likwidacji jednej z największych firm konfekcyjnych stolicy „Bogusław Herse". W oknie sklepu Hersego ukazała się kartka z zawiadomieniem, że lokal jest do wynajęcia. O najem lokalu ubiega się kilka większych cukierni, które zamierzają urządzić tam kawiarnię.

MNIEJ ŻYDÓW

Podług danych wydziału statystycznego zarządu miejskiego powiat Warszawski liczył w 1921 r. 12 proc. mieszkańców wyznania mojżeszowego, w 1931 r. 10,9 proc., pow. Błoński w 1921 roku 8,7 procent, w 1931 r. 8,2 proc., pow. Miński w 1921 r. 14,6 proc., w 1931 r. 13,4 proc., wreszcie pow. Radzymiński w 1921 r. 11,4 proc., w 1931 r. 9,4 proc. We wszystkich powyższych powiatach zaznaczył się w omawianem dziesięcioleciu spadek odsetka ludności żydowskiej. Również w stolicy odsetek ten spadł w okresie 1921 — 1931 r. z 33,1 proc. do 30,1 proc.

Oczywiście odsetki ludności żydowskiej są zupełnie inne w miastach i inne na wsi.

ŚWIĘTO GÓR W SANOKU

Święto gór w Sanoku rozpoczęło się w dniu 15 bm. od uroczystego nabożeństwa pod gołem niebem na rozległych malowniczych błoniach nad Sanem. Po nabożeństwie wygłosił przemówienie gen. Galica, który nakreślił bieg zdarzeń w r. 1920 i wezwał do uczczenia poległych bohaterów minutą milczenia. Z kolei odbyła się uroczystość przekazania przez wicemin. Bobkowskiego wału drogowego, daru Ligi drogowej i min. komunikacji, zasłużonemu przy rozbudowie dróg staroście dr. Gąsiorowskiemu.

Sanok wypełniony jest po brzegi przyjezdnymi, którzy zwiedzają jego osobliwości, a przedewszystkiem muzeum ziemi sanockiej, mieszczące się w historycznym zamku. Popołudniu przybył do Sanoka protektor święta gór minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki.

OHYDNY MORD

W ub. piątek wieczorem dokonano w Częstochowie na oczach licznie zebranych dokoła Placu Jasnogórskiego pątników ponurej zbrodni. Strasznego tego czynu dopuściła się 40-letnia Janina Szymańska. Do stojącego na schodach podmajstrzego fabrycznego Nadulskiego podbiegła Szymańska i zadała mu cios nożem rzeźnickim w gardło. Nadulski trzymał za rękę swego 9-letniego syna. Po otrzymaniu strasznej rany padł on na ziemię broczac krwią. Wówczas młoda niewiasta w dalszym ciągu zaczęła mu zadawać ciosy w serce. Zabójczynię niezwłocznie aresztowano.

Jak się okazało, Nadulski sprowadził Szymańską jako 16-letnią dziewczynę z Żyrardowa. Początkowo Szymańska pracowała u niego jako służąca, potem zaś została jego kochanką. Nadulski przyrzekł jej małżeństwo, jednak stale zwlekał z wykonaniem obietnicy. Widząc, że uwodziciel gra na zwłokę, Szymańska postanowiła go zgładzić. Straszna zbrodnia wywołała w Częstochowie wielkie poruszenie.

DOCHODZENIE PRZECIWKO STAROŚCIE

W związku z ujawnieniem poważnych nadużyć na terenie samorządu gminnego w pow. Dubieńskim zostało aresztowanych kilku wójtów, a starosta powiatowy p. Sitauer-Bąkowicz został zawieszony w urzędowaniu. Niemal równocześnie zawieszono w urzędowaniu referenta bezpieczeństwa starostwa Badowskiego. Zawieszenia te pozostają w związku z lustracją starostwa w Dubnie przez specjalną komisję ministerjalną. Jak się dowiadujemy, urząd prokuratorski wszczął dochodzenia przeciwko b. staroście Sitauer - Bąkowiczowi i referentowi Badowskiemu. Cała ta sprawa odbiła się głośnym echem na Wołyniu, wywołując liczne komentarze. Należy zaznaczyć, że zawieszony starosta kierował też przez kilka lat starostwem powiatowem w Łucku, a przedtem jeszcze był starostą pow. w Lubomlu.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Amatorzy piwa

Sąd grodzki w Sosnowcu rozpatrywał sprawę Stefana Brusia, zam. przy ul. Perla 11 w Sosnowcu, kilkakrotnie notowanego w kartotekach policyjnych, który dnia 28 sierpnia ub. roku skradł wraz z braćmi Kitami rozwożącemu platformą piwo z browaru „hr. Renard" woźnicy Józefowi Komoderze na ul. Szklanej antałek zawierający 11½ litra piwa wartości 16 zł. Sąd skazał Brusia na 6 miesięcy więzienia, 100 zł. grzywny i 30 zł. kosztów sądowych.

Niedozwolony zabieg

Bogumiła O., mieszkanka wsi Sikorka pod Ząbkowicami, znajdując się w 6-tym miesiącu ciąży udała się dnia 9 stycznia rb. do akuszerki Zofji P., zam. na kolonji „Basiula" Wojkowice Kościelne pow. Będziński, celem spędzenia płodu. Po zabiegu matka O. zagrzebała noworodka na strychu między śmieciami w swoim domu. Sprawą zainteresowała się policja, która 16 stycznia rb. przeprowadziła rewizję i znalazła na strychu martwego noworodka. Bogumiła O. w międzyczasie uciekła do Porąbki, gdzie została aresztowana. W dniu wczorajszym Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Bogumiłę O. na 6 miesięcy więzienia, a Zofję P. na 1 rok zawieszając obu oskarżonym kobietom wykonanie kary na lat 3. (b).



Przewodniczący Międzynarodowego Związku towarzystw gimnastycznych, hr. Zamoyski, — w rozmowie z niemiecką zawodniczką na Olimpjadzie.

Wandalizm wojsk rządowych
w Hiszpanji

Jeden z samolotów rządowych w Hiszpanji zrzucił niedawno na przepiękny zabytek architektury, bazylikę N. M. Panny del Pilar w Saragossie, trzy bomby, które na szczęście jednakże eksplodowały o parę metrów od świątyni.

Ten akt wandalizmu wywołał wśród odłamu społeczeństwa hiszpańskiego, które wedle słów Miguela de Unamuno „walczy w obronie cywilizacji zachodniej i chrześcijańskiej" zrozumiałe oburzenie.

Wyrazem jego jest m. in. telegram, wystosowany przez burmistrza Pamploluny do burmistrza Saragossy, ze słowami współczucia spowodu tego aktu barbarzyństwa.

Burmistrz z Burgos ze swej strony przesłał telegram, protestujący przeciwko „antypatrjotycznemu" podłemu i barbarzyńskiemu zamachowi na święte sanktuarjum najbardziej hiszpańskiej Madonny del Pilar". W podobny sposób zareagowali i burmistrze innych miast, jak Valladolid, większości miast w Starej Kastylji, Nawarze, Andaluzji itd.

Obecnie organizują się z różnych stron pielgrzymki do wspaniałej świątyni. W katedrze w Burgos odbyło się solenne nabożeństwo, celebrowane przez arcybiskupa celem przeproszenia i ubłagania dalszych łask N. M. Panny del Pilar. Na nabożeństwie byli obecni wszyscy przedstawiciele miejscowych władz oraz olbrzymie tłumy wiernych. Po Mszy św., gdy dostojnicy Kościoła ukazali się na progu katedry, 20-tysięczny tłum długo manifestował swoje uczucia religijne i patrjotyczne.

Bazylika N. M. Panny del Pilar jest dla Hiszpanji tem, czem dla Polski Jasna Góra. Madonna del Pilar jest Patronką nietylko Hiszpanji, ale całej Ameryki Południowej. Na ołtarzu w bazylice w Saragossie spoczywają sztandary wszystkich państw łacińskich na świecie. Figura Matki Boskiej pochodzi z XIII wieku.

SPORT

OSTATECZNA HIERARCHJA MEDALI OLIMPIJSKICH

Medal złoty 3 pkt., srebrny 2 pkt., bronzowy 1 pkt.

1)	Niemcy	181 pkt.
2)	U. S. A.	124 „
3)	Italja	47 „
4)	Finlandja	39 „
	Francja	39 „
6)	Szwecja	37 „
	Węgry	37 „
8)	Japonja	34 „
9)	Holandja	33 „
10)	Anglja	29 „
11)	Szwajcarja	26 „
	Austrja	26 „
13)	Czechosłowacja	19 „
14)	Kanada	14 „
15)	Argentyna	13 „
	Estonja	13 „
17)	Norwegja	11 „
18)	Egipt	10 „
19)	Polska	9 „
20)	Dania	7 „
21)	Turcja	4 „
22)	Nowa Zelandja	3 „
	Łotwa	3 „
	Meksyk	3 „
	Indje	3 „
26)	Jugosławja	2 „
	Belgja	2 „
	Południowa Afryka	2 „
	Rumunja	2 „
30)	Filipiny	1 „
	Australja	1 „
	Portugalja	1 „

SUKCES NOJI W BERNIE

Ubiegła niedziela była znowu jasnym dniem sportu polskiego. W Bernie szwajcarskiem na lekkoatletycznych zawodach poolimpijskich startowało trzech Polaków, i wszyscy trzej odnieśli zwycięstwa!

Na pierwszy plan wysuwa się wspaniały sukces Noji, który pokonał w biegu 5 km. rewelację berlińskiej Olimpjady, Japończyka Murakoso. Czas Polaka wynosił 14.49,5, Japończyka 14.50,3. Zwycięstwo Noji musi nas szczególnie cieszyć, Murakoso był bowiem zawodnikiem, który na Olimpjadzie ulegał po walce tylko koalicji fińskiej, a Noji mimo świetnego czasu, znalazł się wówczas za nim.

Obecnie Polak wziął piękny rewanż, dając jeszcze raz dowód, że osiąganie przezeń czasu poniżej 15 minut staje się rzeczą zwykłą.

Bieg 800 m. przyniósł zwycięstwo Kucharskiemu w czasie 1:57,8. Słaby stosunkowo czas tłumaczy się brakiem poważniejszej konkurencji. Kucharski prowadził od startu i wygrywa bez walki. Po za nim biegło 2 Francuzów olimpijczyków i kilku Szwajcarów.

Trzeci wreszcie sukces odniósł nasz oszczepnik Turczyk, zajmując pierwsze miejsce rzutem 60.60 m. Drugi z kolei zawodnik, Szwajcar, miał rzut gorszy o 7 m.

Pies skazany
NA 2 LATA WIĘZIENIA

W miasteczku Brockport w stanie Nowojorskim stanął jako przed sędzią pokoju — pies.

Pies ten miał utopić małego chłopca, który razem z nim kąpał się w rzece. Sędzia skazał psa na dwuletnie więzienie w domu, przyczem biednemu zwierzęciu nie wolno zdejmować kagańca.

Pies zatopił malca, bawiąc się z nim i wskakując mu na plecy.

Prasa amerykańska wyśmiewa prowincjonalnego sędziego, zaznaczając, że co najwyżej miał on prawo orzec, czy psa jako niebezpiecznego dla ludzi trzeba zabić, czy nie.

„New York Herald Tribune" w artykule redakcyjnym zaznacza, że takie procesy zwierząt odbywały się w zacofanych średnich wiekach.

WYKLUCZONE

Pan Tobjasz Powidłower od czasu jak rozszedł się ze swym byłym wspólnikiem Kacensztajnem, pała do niego głęboką nienawiścią.

— Słuchaj! — powiada do Powidłowera pewnego razu jeden ze znajomych — czy nigdy nie pogodzisz się z tym Kacensztajnem? Pomyśl, jeżeli on naprzykład kiedyś umrze, to będziesz musiał przecież pójść na jego pogrzeb.

— Wykluczone! — woła Powidłower zaperzony. — Tego on u mnie nigdy nie dożyje!

Księżycowa elektrownia

Niezwykłe źródło taniej energji

Elektrownia, którą wprawia w ruch księżyc... Oto najnowsza zdobycz nauki i techniki, którą realizują już w Ameryce.

Od dłuższego już czasu zaprzątała umysły wynalazców i inżynierów idea wyzyskania przypływu i odpływu wód w morzach jako siły poruszającej turbiny. Wszystkie jednak projekty miały tę słabą stronę, iż przewidywały wyzyskanie albo odpływu albo przypływu tak, iż przez pół doby turbiny byłyby nieczynne, co w dużym stopniu zmniejszało rentowność imprezy.

Wreszcie rozwiązał szczęśliwie ten problemat inżynier Amerykanin, G. P. Cooper. Dopomógł mu w tem przypadek. W różnych punktach wybrzeża przypływ i odpływ różnie się kształtuje w zależności od rozmaitych warunków.

Otóż inż. Coopera wysłali lekarze dla porotowania zdrowia na wyspę w zatoce Passamaquoddy, tuż przy granicy Kanady. Leżąc na brzegu, obserwował Cooper godzinami morze, którego przypływ i odpływ odbywał się tutaj z niezwykłą siłą.

I w tem przyszło mu pewnego dnia objawienie: tu a nie gdzieindziej istnieją najlepsze warunki dla budowy elektrowni poruszanej siłą morza.

Zabrał się do pracy, do wyliczeń, projektów.

Zainteresował się tą sprawą prezydent Rosevelt, wziął pod swoją opiekę sprawę sfinansowania olbrzymiego przedsięwzięcia i oto dzisiaj na brzegach bezludnej i cichej dotąd zatoki pracuje gorączkowo około 15.000 ludzi nad budową gigantycznych murów tam, których długość ma wynosić zgórą 4 kilometry a wysokość 40 metrów.

System tych tam, pozwoli ująć masy wód przypływu w system szluz, pozwoli stworzyć sztuczną Niagarę. W ten sposób turbiny będą mogły pracować bez przerwy poruszane siłą przypływu i odpływu. Otrzymana w ten sposób energja będzie się kalkulowała bardzo tanio. Zrozumieli to i ocenili już przemysłowcy amerykańscy i kanadyjscy i w pobliżu przyszłej elektrowni już teraz wyrastają z pod ziemi fabryki, osady, miasta.

Elektrownię, która będzie największą ze wszystkich istniejących na świecie, można będzie śmiało nazwać księżycową, gdyż ostatecznym sprawcą jej powstania i uruchomienia będzie księżyc. Za jego sprawą powstają przypływy i odpływy, on, jego siła przyciągania wprawia w ruch wody oceanów i mórz.

Inżynierowi zaś Cooperowi przypadnie zasługa budowy pierwszej na ziemi elektrowni, czerpiącej swą energię z księżyca.

Or.

70-letni marynarz

autorem doniosłego wynalazku

W Szwecji od szeregu lat istnieje Fundacja Lagermana, która powstanie swe zawdzięcza słynnemu wynalazcy szwedzkiemu Lagermanowi.

Do jednego z najbardziej znanych odkryć Lagermana zalicza się automatyczną maszynę do wyrobu zapałek.

Fundacja została założona w celu finansowego poparcia wynalazców, którzy przeważnie znajdują się w ciężkich warunkach materjalnych. Komitet Fundacji bada szczegółowo każde zgłoszenie i udziela nagrody tylko w wypadkach rzeczywistej wartości wynalazku.

Wśród wyróżnionych ostatnio przez Fundację Lagermana znajduje się marynarz szwedzki Johan Olof Nilsson, liczący przeszło 70 lat.

Nilsson mieszka stale w Islandji i nie widział swego ojczystego kraju od 1899 r. Wynalazek Nilssona wprowadza nową metodę usuwania gazów spalonych z motorów spalinowych.

Nilsson opatentował swój wynalazek, ale na odległej wyspie północnowych mórz nie miał możności zastosowania swej metody w praktyce.

Obecnie dzięki wydatnej pomocy Fundacji stary marynarz zamierza przybyć do kraju i zainteresować sfery fachowe swym wynalazkiem.

SOLIDNY FUNDAMENT

— Nim zgodzę się na ślub, muszę wiedzieć, jakie pan ma dochody.

— Około 30.000 zł. rocznie.

— No, to dobrze. Wobec tego, że i ja dam córce 30.000 zł...

— Przepraszam, ale ja już wliczyłem tą sumę...

JESZCZE JEDNA USŁUGA

fotokomórki elektrycznej

W wielkich metropoljach zachodnich oddawna wprowadzono na stacjach kolei podziemnych, w wielkich domach towarowych i wogóle wszędzie, gdzie często większa ilość ludzi ma przedostać się z jednego poziomu lub piętra na drugi, t. zw. schody ruchome.

Schody te są umocowane na taśmie, która się przesuwa między dwoma obracającemi się wałkami. Jedna połowa tej taśmy znajduje się nazewnątrz w klatce schodowej, druga zaś umieszczona pod spodem jest niewidoczna.

Wskutek obracania się walców, przez które taśma ze schodami przechodzi, schody w klatce schodowej suną się ustawicznie w górę, wracając pod spodem spowrotem na dół.

Człowiek stanąwszy na takich schodach jedzie wraz z niemi do góry, a jeżeli mu się śpieszy, może po biegnących w górę schodach postępować, przez co dwa razy prędzej znajdzie się u szczytu.

Otóż w czasie małego ruchu publiczności, schody te poruszają się nieraz bez potrzeby. Aby temu zapobiec zastosowano w kolei podziemnej paryskiej (w t. zw. „metro") wszędobylską fotokomórkę, przy której pomocy podróżny sam uruchamia schody, kiedy potrzebuje.

Mianowicie zbliżając się do nich, podróżny przecina wiązkę niewidzialnych promieni infraczerwonych, które normalnie padają na fotokomórkę i osłaniają ją na chwilę przed temi promieniami.

Na przerwę w naświetlaniu reaguje komórka w taki sposób, że uruchamia kontakt, który włącza prąd w motorze poruszający schody. U góry schodów znajduje się również podobne urządzenie o tyle tylko odmienne, że przerwa w oświetleniu fotokomórki wywołuje wyłączenie prądu poruszającego schody. Gdy więc podróżny znajdzie się na górze i przetnie tam wiązkę promieni, schody się zatrzymują, aż do chwili kiedy nowy pasażer wstąpi na nie na dole.

Oczywiście w godzinach silnego ruchu liczba przechodniów niepokojących fotokomórkę jest tak wielka, że schody nie zatrzymują się ani razu.

Spis zapowiedzi Nr. 22-36.

ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) student Stanisław Witkowski, kawaler, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Małachowskiego Nr. 22, czasowo w Wielkiej Wsi — Hallerowie, gm. Strzelno, pow. Morski, syn Dr. med. Władysława Witkowskiego, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego Nr. 22 i tegoż zmarłej małżonki Tamary z domu Taranowska, ostatnio zamieszkałej w Sosnowcu; 2) studentka Regina Kamilla Makowska, panna, zamieszkała w Warszawie, przy ul. Kruczej Nr. 37, czasowo w Wielkiej Wsi — Hallerowie, gm. Strzelno, pow. Morski, córka Dr. med. Antoniego Makowskiego i tegoż małżonki Zofji z domu Garbowska, oboje zamieszkałych w Warszawie przy ulicy Kruczej Nr. 37 — chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Strzelnie, w Sołectwie Wielka Wieś, i przez ogłoszenie w Kurjerze Zachodnim w Sosnowcu i Gazecie Polskiej w Warszawie. 4678

Strzelno, dnia 13 sierpnia 1936. (Pieczęć) Urzędnik stanu cywilnego: w. z. Ellwardt.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK [illegible]